

DZIENNIK KUJAWSKI

Dziennik Kujawski

wychodzi codziennie z wyjątkiem poświąt i dni poświąt.

Przedpłata ćwierćroczna

na »Dziennik Kujawski« wraz z dodatkiem tygodniowym »PIAST«, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m., z przyniesieniem z poczty do domu 1,65 mk., w miejscu 1,25 m. k., z przyniesieniem do domu 1,45 mk.

W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.

Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.

Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny

Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

Rękopisma

nadesłane do redakcji, nie zwracają się, ale się niszczą. Listy nadsyłane należy franko pod adresem: Redakcja i ekspedycja »Dziennika Kujawskiego« w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petitowy lub jego miejsce; 2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 232.

Inowrocław, środa 9 października 1901.

Rocznik IX.

Przegląd polityczny.

Kauffmann, powtórnie obrany wiceprezydentem Berlina, nie uzyskał potwierdzenia. Prezydent prowincji brandenburskiej wystosował pismo do berlińskiego magistratu, w którym wzywał się przedłożyć królowi do zatwierdzenia uchwały rady berlińskiej. Zarazem zapytuje, czy sprawy miejskie wymagają, aby poroczono odpowiedniemu urzędnikowi lokalnemu władzę komisarza państwowego. Po odebraniu tego pisma, prezydent Kirschner przedłożył magistratowi i postanowiono wiadomości prezydenta prowincji brandenburskiej, że nie nie skłania do zamianowania zastępcy burmistrza przez komisarzy. Nadto uchwalono ogłoszonym drukiem korespondencją z radem w tej materii.

Prezydent brandenburski nie występował z własnej inicjatywy, lecz według wskazówki ministra spraw wewnętrznych, który jednakże nie przyjmuje za to odpowiedzialności na sejmie. Stery rządowe wigo działały tu w myśl króla, który jak wiadomo, nie zatwierdził Kauffmanna po pierwszych wyborach. W kołach liberalnych panuje z tej przyczyny wielkie niezadowolenie.

Pewien radykalny organ londyński podaje do wiadomości, że król Edward w skutek dyplomatycznej interwencji ze strony »pewnych cesarskich i królewskich osobistości« miał ministrom swym przedłożyć projekty, które umożliwią wejście w układy z Burami celem ukończenia wojny. Już dawniej istniało zmieniście, że król jest pokojowo usposobionym. Powyższa wiadomość, jakkolwiek nie pochodzi z pewnego źródła, posiada znamiona prawdopodobieństwa, a to nie przypisujemy jej praktycznego znaczenia. Gabinet króla nie uwzględni.

W »Daily News« pojawił się artykuł, w którym jakiś fachowiec przedstawia petycję jako tak poważne, że staje się koniecznym zwołanie parlamentu, celem uchwalenia nowych środków pieniężnych na dalsze prowadzenie wojny w Afryce południowej. Dochody są znacznie mniejsze, niż pozytywne obliczone w budżecie, na omiast wydatki przewyższyły preliminarz. Deficyt przyszłoroczny wyniesie około 60 milionów funtów sterlingów.

Tenże organ donosi, że Wolmarans, który niedawno odwiedził prezydenta Kruegera, zmienił go umyślowo niedołączy. Tymczasem Wolmarans przeżył temu i oświadcza, że Krueger fizycznie i duchowo jest w lepszym stanie, niżeli na przyjęciu do Europy.

Z Kapatadiu donoszą, że komendant Pretorius został ranionym w potyczce pod Sterkstruom.

Z Rzymu piszą do gazet warszawskich, że **Ojciec św. Leon XIII** przyjmował 27 września na prywatnym posłuchaniu kardynałów: Steinhausera i Gottiego. Wszelkie zatem wiadomości, pojawiające się w dziennikach o zasłużeniu Papię są bezpodstawne lub przynajmniej przedwczesne; jedynie tylko po większych zbiorowych posłuchaniach »teraz się oszczędził Ojcu św. odpowiadania, co przy tak sędziwym wieku Jego jest całkiem zrozumiałem. Naznaczonym już nawet został konsystorz na początek listopada, na którym według obiegających wieści mianowanych zostanie dwóch kardynałów: jeden Włoch i jeden Hiszpan, a księżą biskup krakowski Puzyna otrzyma z rąk Papię kapelusze kardynałki.

Z Konstantynopola donoszą, że rosyjski ambasador Sinowjew wystosował do Pory notę napisaną w bardzo ostrym tonie, w której daje wyraz skargom na położenie w Armenii i żąda natychmiastowej naprawy. Rosja nie będzie dłużej się zaspokajać zaproszeniami tureckich władz ani też przyrzeczeniami Pory, że temu zaradzi, lecz wkroczy w dany raz w własną rękę.

W sprawie zaś francusko-tureckiego zatargu donoszą z tego samego źródła, że pełnomocnik ambasady francuskiej radca Bapst wręczył Porcie notę rząd francuskiego, zawierającą oświadczenie, że propozycje Pory, uznającej pretensję Lorusa tylko w wysokości 185.000 funtów nie przyjmuje i ob staje przy pierwotnym żądaniu 345.000 funtów.

»Agencja Stefanięgo« donosi z Neapolu, że w stanie zdrowia osób, umieszczonych w lazarecie niemieckim, nie zaszła żadna zmiana. Tylko stan jednego chorego jest bardzo poważny. Jeden 18 letni chłopiec i jeden robotnik z Puntio Franco zostali w lazarecie odosobnieni. Reszta internowanych w liczbie 142 ma się zupełnie dobrze. Zmarły w lazarecie robotnik Cortese został 5-go b. w. pochowany przy zastosowaniu wszelkich środków ostrożności.

Telegramy z Singaura donoszą, że **dwór chiński** gotuje się do jak uszychlejszego odjazdu. Co do opublikowanych edyktów o reformach, to zapewnił Czing zagranicznych urzędników, że cesarzowa wdowa i cesarz zgadzają się na to, iż zechodzą istotnie potrzeba zmiany systemu rządów w Chinach. Natychmiast po powrocie dworu przystąpi się do zaprowadzenia zamierzonych reform.

Walne zebranie delegatów Towarzystw Przemysłowych w Gnieźnie

odbyło się w willi uroczystego obchodu 50 letniego jubileuszu Towarzystwa Przemysłowego gnieźnieńskiego, a mianowicie w sobotę dnia 5 października o godz. 8wej wieczorem na sali Domu katolickiego.

Krótko po godz. 8 wieczorem zebrał prezes Związku p. mecenas Czypticki z Koźmina zebranie, witając zgromadzonych członków Zarządu, Rady Przemysłowej, delegatów poszczególnych Towarzystw Przemysłowych i prezesów okręgowych. Reprezentowanych było Towarzystw 20 należących do Związku.

Do słowa poroził p. Paryżka, prezesa i delegata Tow. Młodych Przemysłowców w Inowrocławiu.

W imieniu gnieźnieńskiego Tow. Przem., którego obchód 50 letniego jubileuszu przypadł na niedziela 6 paźdz., zabrał głos prezes p. Hoffmann, witając i wyrażając zaproszenie na obchód.

Następnie potwierdziło Walne Zebranie 2 kooptowanych członków Zarządu pp. Szczerbińskiego i Waclawa Witkowskiego z Poznania.

Do Zarządu należy jak wiadomo 7 członków; w ostatnim czasie wystąpił p. Kuźaj, a p. Chostowski go zabrała śmierć nieublagana. Za pomoc czynną wyrażono panu K. podziękowanie a pamięć drugiego uczczono przez powstanie.

Następnie zatwierdzono przyjęcie do Związku 8 Towarzystw Przemysłowych, a mianowicie Towarzystwa w Kostrzynie, Chełmcach, Żerkowie, Gnieźnie, Środzie, Mroczu, Wolsztynie i Sremie.

Dalej nastąpiło sprawozdanie z czynności Związku za czas od 1 czerwca 1899 r. do 1 paźdz. 1901 r. Dowiedzieliśmy się z niego, że Związek wraz z Zarządem nie opuszcza się, lecz dąży stale naprzód; wydaje drukiem odczyty członków na pożytek warstw przemysłowych i rzemieślniczych, udziela, o ile fundusze starość, stypendjów zdolnej na poparcie zasługującej młodzieży, poleca wystawę terminatorów óraz majstrów, i dba wogóle o interesy i zadaną handlu, rzemiosł i przemysłu.

Zjazdów prezesów okręgowych odbyło się 3, a mianowicie w r. 1899 w listopadzie w Jirocinie, w r. 1900 w maju w Gnieźnie i 20 stycznia 1901 w Inowrocławiu.

Do Związku należy obecnie 29 Towarzystw. 3 okręgi mają prezesów okręgowych: a mianowicie pleszewski, gnieźnieński i północny czyli inowrocławski.

Wyrażono w sprawozdaniu żal i zarazem życzenie co do współdziałania inteligencji przedewszystkiem miejskiej w pracach Towarzystw Przemysłowych. Ogół inteligencji zachowuje się wprost obojętnie wobec Towarzystw; jednostki tylko ratują sytuację, bio o udział w posiedzeniach i pracach Tow. Przemysłowych.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp. delegaci lub ich zastępcy: Miedziński z Wolsztyna, Lewandowski z Koźmina, wiceprezes Związku Wasowicz z Poznania, Domagalski z Żerkowa, Olsztyński (Tow. Młod. Przem.) z Poznania, Kornaszewski z Strzelna, Paryżek (Tow. Młod. Przem.) z Inowrocławia; wszyscy wyrażali swe zapatrywania co do odczytów i pozyskania prelegentów.

Kładziono przysłek na samopomoc. Sprawa ta uległa wtnozac korzystnej zmianie, jeśli się pozyska z kół inteligencji prelegentów.

Dalej toczyła się dyskusja nad podniesieniem ofiarności i zainteresowania się sprawami Tow. Przem. W tej materii przemawiali pp. Grandke z Miłostawia, Kornaszewski z Strzelna i inni.

Gdy dyskusja zaczęła odbiegać za daleko od właściwego przedmiotu, tj. od sprawozdania z czynności Związku, zamknięto dyskusję na wniosek p. dr. T. Ulatowskiego z Gniezna.

Poruszono także sprawę odwiedzenia Towarzystw związkowych przez prezesów okręgowych; przyczem wyjaśnił p. mecenas Czypticki, że instytucja jest dopiero w związku i jeszcze nie weszła w życie. Przedewszystkiem należy się starać o przyłączenie Towarzystw po za Związkiem stojących, w czem mają być prezesi okręgowi pomocni.

Dalej przedstawił prezes Związku p. mecenas Czypticki sprawozdanie roczne nadesłane przez poszczególne Towarzystwa związkowe, z których kilka jeszcze zalega ze złożeniem swego sprawozdania.

Następujących Towarzystw przeczytano sprawozdania dla poinformowania się wspólnego o dobrej lub też niekorzystnej działalności Towarzystw: z Bydgoszczy, Chełmc, Gniezna (Tow. Przem. i Tow. Mł. Przem.), z Inowrocławia (Tow. Mł. Przem.), z Kępna, Kórnik, Kostrzyna, Koźmina, Mroczu, Nakla, Pleszewa, Raszkowa, Sierakowa, Środy, Szamotuł (Tow. Młod. Przem.), Strzelna, Ujścia, Witkowa, Wrocławia, Wrześni, Wolsztyna, Poznania (Tow. Przem.)

Z przeczytanych sprawozdań dowiedziano się, że niektóre Towarzystwa jeszcze nie zmieniły swych ustaw stosownie do wymagań kodeksu cywilnego dotyczących praw członków w danym razie występujących lub zmarłych do majątku Towarzystwa. Podpadło też, że w bibliotekach za mało wogóle znajduje się dzieł i książek fachowych, a zanadto powieści.

W dyskusji zabierali głos pp. wiceprezes Wasowicz, Paryżek, Gawlak z Wrześni, dr. Taczak z Kostrzyna, Sosnowski z Bydgoszczy, Kornaszewski ze Strzelna, dr. T. Ulatowski z Gniezna, red. p. Miłski z Poznania.

Zajmowano się sprawą książek, oraz działań dotyczących handlu, rzemiosł i przemysłu w gazetach, oraz ew. założenia osobnego pisma dla przemysłowców.

Wyrażono w końcu życzenie, ażeby »Praca«

w Poznaniu wychodząca osobny dział dotyczący handlu i przemysłu sprawozdała w swych łamach i polecono abonować pisma tygodniowe, a nie odcienne; takie pisma są n. p. »Gazeta Rzemieślnicza« w Warszawie, »Biuletyn literacki«, »Tygodnik Ilustrowany«, »Wędrowiec«, »Praca« itd. Monitorowano brak odczytów publicznych.

Sprawozdanie kasowe Związku Tow. Przem. za rok 1900/1901 wykazało, że dochodu było 1340,85 m., rozchodu zaś 419,00 m., t. j. że pozostaje rezerwy 921,85 m. Na stypendium dla pomownika zegarm. wydano 20 m., dla czel. ce glarskiego 100 m.

Po udzieleniu pokwitowania przez Walne Zebranie, zgodzono się na opuszczenie punktów 6, 7 i 8 porządku obrad: a mianowicie referat p. Czaplickiego i program pracy dla Tow. Przemysłowych, podział związków na okręgi i sprawozdania prezesów okręgowych odłożono do przyszłego zebrania prezesów okręgowych i zarządu.

Nad sprawą Izby rzemieślniczej wywiązała się ożywiona wymiana zdań; wyjaśniono sprawę wyborów deputowanych do Izby, składanie egzaminu na majstra, trzymanie uczniów itd. Zabierali głos pp.: mec. Czaplicki, Kornaszewski ze Strzelna, Gawlak z Wrześni, Nowakowski z Wrześni i inni.

Następujący punkt porządku obrad dotyczył ewentualnej zmiany § 15 ustaw związkowych co do wysokości składek, gdyby zebrani się nie zgodzili na wniosek Tow. poznańskich dotyczący zwiększenia ilości delegatów Towarzystw stosownie do ilości członków.

Wniosek Tow. przemysłowych w Poznaniu przeszedł; § 11 ustaw związkowych brzmi zatem: każde Towarzystwo przemysłowe wybiera jedno go delegata na każde 100 członków.

Składek na cele związku nie zmieniono. Wniosek bowiem p. Parzyka, ażeby posyłać do kasy Zw. za każdego członka 25 fr. rocznie nie utrzymał się. Pozostaje zatem § 15 niezmienny i Towarzystwa płacić będą do kasy Związku nadal po 50 fr. rocznie za każdego członka.

Po zamknięciu posiedzenia, przy czym prezes p. mecenas Czaplicki przypomniał obchód jubileuszu 50 letniego Tow. Przem. w Gnieźnie mający się odbyć w niedzielę, wyrażono iż toną zebrania podziękowania za dzielne i wyrzeczne zajmowanie się sprawą obchodzącą nasz handel, rzemiosła i przemysł.

Zebranie ukończyło swe obrady około godz. 1szej w nocy, a było nader licznie reprezentowane przez Towarzystwa Przemysłowe.

Uroczystość złotego jubileuszu Towarzystwa Przemysłowego i Rzemieślników Katolików w Gnieźnie

odbyła się w niedzielę, dnia 6 października, t. j. na drugi dzień po Walnym Zebraniu delegatów Tow. Przemysłowych. W ten dzień przybyła jeszcze spora liczba delegatów oraz członków z innych Towarzystw.

Na dalsze powołenie Towarzystwa gnieźnieńskiego obchodzącego swój jubileusz 50 letni odprawił w katedrze u grobu św. Wojciecha X proboszcz Piotrowicz mszę św. Odpiewano też wspólną pieśń: »Boga Rodzica«. W katedrze zgromadził się liczny zastęp członków i delegatów, z których grona dwóch służyło do mszy św. Do zebranych przemówił p. mszy św. X. prob. Piotrowicz wymownymi słowami, zalecając trzymanie się wiary Ojców; w tak trudnych i ciężkich czasach należy kroczyć naprzód, modlić się i pracować. — A Pan Bóg błogosławieństwa nam nie odmówi.

Zjazd jubileuszowy zagalął krótko po godz. 10 przed poł. na sali Domu katolickiego prezes p. Bron. Hoffmann, witając serdecznie słowy zebranych członków i gości.

Marszałkiem Zjazdu wybrano następnie pana Franc. Gdeczyka z Pleszewa, wicemarszałkiem p. Wasowicza z Poznania, sekretarzem p. Parzyka z Inowrocława, ławnikami zaś pp. dr. Taczaka z Kostrzyna, Tułowicza z Kórnik, Wendlanda z Jersy, Grandke z Międzybuzia, Miedzianki z Wolsztyna, Hoffmanna z Srody, Sosnowskiego z Bydgoszy, i dalej z Gniezna: pp. Smieleckiego, prezesa »Sokoła«, Lewandowskiego, prezesa Tow. Spiewu, Waberskiego, dr. Ulatowskiego, Otulickowskiego, deleg. czel. katol. i Wiśniewskiego, deleg. Tow. rob. katol.

Po złożeniu podziękowania za wybór, uświetnił marszałek p. Fr. Gdeczyk głos p. wicemarszałka Wasowicza, który wyjaśnił w potocznych słowach cel i znaczenie Towarzystw Przemysłowych, oraz pracy z blorowej. Zwrócił też uwagę na utyskiwanie, że inteligencja za mało pracuje dla dobra Towarzystw.

Zdaniem mówcy, winą tego objawu jest niewłaściwie wydane hasło, że Towarzystwa Przem. obcy się mogą bez pomocy duchowieństwa i inteligencji. Dziś atoli przekonały się Towarzy-

stwa, że im jest pomoc inteligencji potrzebna. Niechaj prasa uwidatni to życzenie, że Towarzystwa Przem. zanoszą prośbę do inteligencji i duchowieństwa, aby w Towarzystwach pracowała. Po zakomunikowaniu o nagłym wyjeździe p. mec. Czaplickiego, który odwołany telegraficznie do domu nie wygłosił swego zapowiadzanego odczytu, zakończył mówca swą przemowę złożeniem wyrazów uznania dla działalności Towarzystwa gnieźnieńskiego obchodzącego swój 50-letni jubileusz. Następnie odczytał sekretarz Tow. gnieźnieński Gdeczyk pogląd historyczny na 50 letnią działalność Towarzystwa, którego członkiem honorowym jest ks. biskup Andrzejewicz.

W dowód uznania za pracę długoletnią zamianowano Towarzystwo Przemysłowe gnieźnieńskie członkami honorowymi: ks. prałata Łukowskiego, obecnie w Galicyi, p. radcę Teobalda Klepaczewskiego z Gniezna, i ks. dziekana Nożewnika, obecnie w Witkowie.

Obecnemu na zebraniu p. radcy Klepaczewskiemu wręczono jeden z dyplomów, wśród burzy oklasków. Wznesiono też okrzyki na cześć dwu nieobecnych członków, którym się prześle podobne dyplomy. Potem wysłano na ręce Najprzew. ks. Arcybiskupa Stabłowskiego telegram następujący:

»Uczestnicy złotego jubileuszu Towarzystwa Przemysłowego i Rzemieślników Katolików w Gnieźnie, składają u stóp Waszej Arcybiskupiej Mości wyrazy czci, hołdu i synowskiego przywiązania, upraszając o udzielenie błogosławieństwa Arcypasterskiego, marszałek. Paryzek, sekretarz, Hoffmann, prezes

Tow. Przem. i Rzem. Katolików w Gnieźnie.

Nastąpiły potem przemowy poszczególnych delegatów Tow., którzy wyrazili życzenia Towarzystwu Przem. gnieźnieńskiemu oraz podawali rady i wskazówki, a mianowicie:

Stary Przemysł Poznań, delegat p. Wojciech Gniazdoski; Tow. Przem. z Kostrzyna delegat p. dr. Taczak; Tow. Przem. z Wildy, delegat p. St. Ulatowski; Tow. Przem. z Bydgoszy, delegat p. Sosnowski; Tow. Przem. z Jersy, delegat p. Wendland; Tow. Przem. z Września, delegat p. Kaczmarek; Tow. Przem. z Międzybuzia, delegat p. Grandke; Tow. Rzem. Kat. w Poznaniu; delegat p. Grajkowski; Tow. Młod. Przem. w Gnieźnie, delegat p. Romanowski. P. Antkowiak wyraża w dłuższej przemowie podziękowanie dla duchowieństwa i inteligencji świeckiej za pracę w Tow. Dalej składają jeszcze życzenia: delegat p. Głowiński od Tow. Przem. z Obornik; delegat p. Miedzianki od Tow. Przem. z Wolsztyna; od Tow. robotników z Gniezna, delegat p. Wiśniewski; od Tow. Młodych Przem. z Inowrocława p. Parzyk; od Tow. Przem. z Wniań p. Korcz; od Tow. Przem. na św. Łazarzu p. Oferzyński; od Tow. Przem. z Gnieźkowa p. Graszewicz; od Tow. Przem. ze Strzelna p. Kornaszewski; od Tow. Przem. z Swarzędza p. Roszak; z Gniezna p. Stachowiak i p. Hoffmann od Tow. Przem. w Srodzie.

Na końcu w dłuższej przemowie wyraził życzenia w imieniu okręgu gnieźnieńskiego prezes dr. T. Ulatowski z Gniezna. Mowa ta pełna głębokich myśli wielbie wywarła wrażenie.

Za złożone życzenia i przybycie złożył podziękowanie prezes Towarz. pan Hoffmann, pan wicemarszałek Wasowicz zaś zestawil wszystkie cenne rady i wskazówki, jakie podawano, a mianowicie zaleca: odczyty fachowe, odczyty ogólne, wieczornice, w którychby udział mogli brać panie, szkoły wieczorne, kursa księgarskie, pow. terminatorów, przedsiębiorstwa spółkowe i t. p.

Okrzykami wreszcie na cześć Związku, Tow. Przemysłowego i marszałka pana Gdeczyka ukończono obrady tego jubileuszowego zebrania.

Wspólna uczta, do której zasiadło do 200 uczestników, odbyła się potem o godzinie 8-ciej po południu. Wygłaszano tam wiele ładnych przemówień i odczytano telegramy, które wysłały: Towarzystwa z Rogoźna, Kórnik, Szpandawy, Brodnicy, Mosiny, Krużewicy, z Poznania (Towarz. Jedność), z Międzybuzia, z Bochum, z Jarocina i z Gostynia; dalej wysłali telegramy pp.: red. Kulerski z Grudziądza, Włodz. Adamski z Poznania i adwokat p. Wierzbicki z Bydgoszy.

Imieniem wszystkich towarzystw w Gnieźnie złożył życzenia p. Smielecki, prezes Tow. gmn. »Sokół«, ofiarując ładny upominek Towarzystwu obchodzącemu swój 50-letni jubileusz.

Wieczorem o g. 8-mej podano na koncert i teatr na salę hotelu Europejskiego, którą zupełnie szczerze zapelnila publiczność. Koncert wykonała kapela członków Towarz. Spiewu pod batutą pana Lewandowskiego, ku ogólnemu zadowoleniu. Kapela grała dobrze i poprawnie; widoczny to rezultat szczególnej pilności i członków kapeli.

Spiewy wykonał chór mieszany Tow. Spiewu

pod dyr. p. Waligórskiego; smych panów występujących było około 25. Po odegraniu sztuki scenicznej: »Lobzowanie«, nastąpiła zabawa z tańcami.

Germanizacja za pomocą szkoły.

Na zebraniu prowincjonalnego związku symultaneouskiego nauczycieli, które się odbyło w czarstwie w Wolsztynie, przemawiał między innymi radca rejencyjny i szkólny pan Waschow. Jeden ustęp z jego mowy brzmi, jak niżej:

Panowie wiecie, że królewska rejencja uwalnia tu zaszczeploną niemieckość, niemiecki język, niemieckie usposobienie i niemieckie obyczaje. W tym celu potrzebuje pomocy ze strony wszystkich, mianowicie urzędników; a szkoła nie posiada najmniejszego zajęcia tu miejsce. Nauczyciele nauczą dziecko, a ta nauka ma znaczenie na całe jego życie. Dla tego słuszna jest, aby nauczyciele, mając młodzież, miały przyszłość. Ponieważ stanowili nauczycielskiemu i Towarzystwu nauczycieli tak ważną przypadła rola, przeto jest naszym życzeniem, aby żywiłi, które nie należą jeszcze do Towarzystwa, do niego przystąpiły, bez względu na stosunki narodowościowe i wyznaniowe.

Jednym z następnych mówców był p. Jerke z Wolsztyna, który domagał się zupełnego usunięcia języka polskiego ze szkoły, także z nauki religii w najniższym oddziale. — Zebrani za to darzyli go oklaskami.

Mówca występował przeciwko polskiej agitacji, która, jego zdaniem, coraz śmielej począł występować w kierunku chwilejności rzadów w sprawie języka polskiego w szkole. W dalszym ciągu domaga się zakładania ochronek, w którychby już najmłodsze dzieci polskie uczyły się mówić po niemiecku. Szkołę symultaneouską uważa za jedynie odpowiednią w Księstwie Poznańskim. Hasłem w szkole ma być: Niemcem być aż do szpiku kości.

W dyskusji nad tym referatem p. Günther z Kępna zarzuca mówcy, że wnieśli politykę do swych wywodów i przez to przekroczył przedewszystkiem granice Towarzystwa.

Przewodniczący zebrania, p. rektor Driesner z Poznania, broniąc referenta, uznaje ten zarzut za niesłuszny.

Pan Schleiff z Poznania twierdzi, że katolickie szkoły w Księstwie są jeszcze wielokrotnie polskimi szkołami, a jeżeli niemiecko-katolickie dzieci w szkole ocalą swą narodowość, to utracą ją w polskim kościele.

Rolnictwo, handel i przemysł.

W konkursie nad majątkiem fabryki Petzolda et Comp. wypłaça sąwadowska 7 procent jako tymczasowo, a resztę w przyszłości w perspektywie wypłaty dalszej 4 proc., stanowiąc więc 11 proc.

Substancja Zakrzewska, w powiecie szamotulskim, majątku pani hrabiny Irabell z hr. Grabowskich Tyaskiewiczowej obszaru szamotulski sąd okręgowy. Majątek obejmuje 425,63,76 hektarów, a jego czyste dochód obrachowano do podatku gruntowego na 1 697,79 talarów. Termin substancyjny odbędzie się 28 listopada o godz. 10 przed południem w sądzie szamotulskim.

Konkurs ogłoszony nad majątkiem restauratora i handlarza Waligórskiego z Wrześni i nauczyciela Grzeszczyńskiego z Poznania. Zawinięci zostali zamianowani kupcy Hainke w Wrześni resp. Manheimer w Poznaniu.

Konkurs ogłoszony nad majątkiem kupca Hiasego w Bolu (Schullia); świadowca tymczasowym mianowany został kupiec Beck w Bydgoszy.

Ebiąg w konkursie firmy Wehligemath et Comp. (młyn przemyślny i handel maki) wynosiła passywa 86,725 m. aktywa zaś 21,141 m. Firma ta powiększyła swój obrót przed dwoma laty znacznie i podnowiła zupełnie nowy młyn. Niekorzystne ekonomiczne stosunki ostatnich czasów spowodowały jej upadek.

Fabryka sukna **Wih. Koehler et Comp.** w Akwizgranie jest bilans zawieszona wypłat. Miejscowym bankom nie grozi wielkie straty, gdyż wierzytelności ich są w całość pokryte.

Darmstadt. Bankiersy Herrmann i Maxymilian Marx tu stąd zostali skazani za oszustwo, presentowczarstwo i wykroczenie przeciw prawu depozytalnemu na 5 resp. 3 lata i 6 miesięcy więzienia, prócz tego na 5 lat utraty praw honorowych obywatelskich.

O 90 procent spadły nagle na giełdzie hamburskiej w piątek akcje »Dortmunder Union«, to jest Towarzystwa browarów dortmundzkich, wyrabiających sławne w Niemczech piwo. — Zapewne wykryto snów jakiegoś oszustwa lub kradzieży.

Ruch w Towarzystwach.

— Towarzystwo gimnastyczne »Sokół« w Inowrocławu.

Wspólna gimnastyczna odbędą się dziś, we wtorek, o godzinie w pół do 9-tej wieczorem na sali p. Behndla przy ul. św. Mikołaja.

Funkcyjnie i licznie stawienie się druhów posiadających Oxolem! Naczelnik.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

— W końcu bieżącego miesiąca nastąpi benedykcyja święto wzniesionej świątyni Pańskiej, którą stara kościółka Najświętszej Panny Marii, którą dotychczas przewlebiał ks. prałat Poniatkiński z Kościelca, tak iż wkrótce już w obu tych, tak potrzebnych kościołach będą odbywać się nabo-

świąta. Uroczyste poświęcenie tych przybytków... w których odbyły się wiośń przyszłego roku.

Na wydziałach gimnazjalnych słożono w re... »Dzien. Kul.« p. radca dr. Rakowski 10 mk.

Z powodu braku miejsca i dzisiaj nie możemy... odosłuku, za co przepraszamy czytelników. Ujmę tę... z najbliższymi esesie.

Dotyczy naszej wiadomości, że w piątek w Rom... komisarz odbył wizytę w domu sześcioletniego pana...

Od dwóch dni panuje silna wichura połączona... Przepowiednia Fałba zatem sprawdziła się... w innych okolicach północnej Europy, jak do...

Zgon Zygmunta hr. Skórzewskiego. Data 6-go... zmiął po ciężkich cierpieniach Zygmunta hr. Skórze...

Urodził się 29 września 1828 roku. Osiemno był... Konstancją Potulską, a poostał 3 dzieci: ordyna...

Władysława, Witolda na Komorze, ożenionego z Ra... i córki Marya, dziś księżną Michałową Ogiń...

Zmarły nie należał do umysłów świętych, oświecają... do osobistości przedujących i niezamordowanych dła...

Władysława, Witolda na Komorze, ożenionego z Ra... i córki Marya, dziś księżną Michałową Ogiń...

Władysława, Witolda na Komorze, ożenionego z Ra... i córki Marya, dziś księżną Michałową Ogiń...

Władysława, Witolda na Komorze, ożenionego z Ra... i córki Marya, dziś księżną Michałową Ogiń...

Władysława, Witolda na Komorze, ożenionego z Ra... i córki Marya, dziś księżną Michałową Ogiń...

tego może, że sądził, iż kasanie niemieckie jest dla katol... ków naradziło niemieckiej, którzy nie tak dawno w wiel...

Proboszcz miejscowy ks. dr. Klunder stanął przeciw... przy drzwiach i wyhodził z kościoła zabrania, przez co...

Ory i ks. Klunder obawiał się zupełnego wypróżnienia... świątyni, czy może uważał to za zbliżenie biskupowi —...

Zdaje się, że byłoby weale dobrą rzeczą, gdyby w... obecności Arcybiskupa było się wykazano, dla parafian...

Nadmienić jeszcze należy, że katolików niemieckich... przy przyjmowaniu Biskupa na dworze nie było weale i że...

Gniewkowo. Właściciel Wels sprzedał swoją tuż... pod miastem leżącą posiadłość, obejmującą 140 morgów...

W Wróbliszych wydobyto ze ziemi przy kopaniu kopca... do wytków dobrze zachowany skamieniały róg bawoli...

W Głębockim są wykopano przy oraniu piątkiem pa... rowym dwa male młoki kamienne pięknej roboty i rów...

Meglino. Przed kilku dniami wysłała żona robotnik... ks. Nowickiego z domu i zastawiła 2 letnie dłaśko. Gdy...

Gniezno. Sąd miejski skazał p. Józefa Cho... oiszeńskiego na 30 marek kary i kosztu i to za to, że...

Golańcz. Komisarz obwodowy p. Schüller, prze... siedniwy został tuż do Kozysa, a komisarz Warnecke...

Wągrowiec. Tutejszy landrat poszukuje nieja... kiegoś Wawrzynca Kosmidra z Nieświatowia, który...

Dwór kościelny w Dobrym i tamtejszy ksiądz... prob. Nilski wzięli ją wiadomo skargą przeciw...

w ślubie bożej oraz o nieprawne najście kościoła przy... konaniu urzędu, osęgo się dopuszczono da. 19-go czerwiec.

Poznań. Kto dał pobóg do nieszezęnej próby sa... prowadzenia niemieckiego nabożeństwa w kościele na św.

Ostrowo. Przed kilku dniami dopuszczono się bez... ostanie, krządzły w Bieraszewicach u gosp. Deutchara...

Peplina. Pociąg osobowy jadący w stronę środę... z Tszewa do Bydgoszczy przejechał na linii między Pe...

Władze wojskowe poszukują znów żołnierzy do... żyby w Chinach. Zgłosić się mogą tylko rezerwistów i land...

Kalendarz. — Jutro, w środy, dnia 9-go... października, Dyonizego męca. — w kalendarzu słowian...

Gospodarstwo, handel i przemysł. Bydgoszcz, 6 października. (Spraw. iszy handlowej).

Przeniesienie interesu. Moim Szanownym Odbiorcom i żywośliwym memu przed...

handel zegarów, wyrobów złotych i srebrnych, skład wszelkich optycznych artykułów, przy...

ul. Fryderykowska 12 (róg ul. Pocztowej).

F. COŁĘBIEWSKI, zegarmistrz, dawniej ulica Fryderykowska 10

teraz Fryderykowska 12, róg ul. Pocztowej.

Advertisement for Wanda z Jeżewskich Kublicka Piottuchowa, including a cross symbol and text about a funeral and contact information in Chełmno.

Advertisement for F. COŁĘBIEWSKI, watchmaker, offering watch repairs and services, located at Fryderykowska 12.

Advertisement for S. SCHENDEL, właśc. PAUL POMMER, offering various fabrics and goods, located at Fryderykowska 32.

Łaskawym moim Odbiorcom i Szan. Publiczności miasta i okolicy pozwalam sobie donieść najuprzejmiej, iż skład mój
lamp, szkła, porcelany, towarów alfenidowych, luksusowych i galant.
przeniósłem do nowego lokalu
przy ulicy Fryderykowskiej nr. 33, obok hotelu Weissa.

Dziękując najuprzejmiej za cenne zaufanie i dotychczasowe względy, proszę o zachowanie mi ich nadal i łaskawe popie-
 ranie mego przedsiębiorstwa.

Z głębokim szacunkiem
 uniżony

F. Perliński.

Inowrocław, dnia 28. 9. 1901.

2890

Patent. parownik paszy dla bydła

Kujawy  **Kujawy**

z miedzianym kotłem
do wody
jest
niezbędnym dla
każdego rolnika
i opłaca się
w krótkim czasie.

z miedzianym kotłem
do wody
jest
bardzo dogodnym,
wartościowym,
niezrównanym
i doskonałym.

Cennik darmo, dogodne warunki zapłaty.
 Spłata ratami dozwolona.

Fabryka maszyn H. RADTKEGO.

Inowrocław, ulica Staro-Poznańska nr. 2 i 3, ulica Poznańska nr. 72 i 73.
 przed połud. od godz. 8-12, po połud. od godz. 2-6.
 Biuro otwarte: W niedziele i święta zamknięte.

Kupuję
kartofle

upraszam o łaskawe oferty
 wraz z próbami 10 funtów.
Z. Zabłocki,
 ul. Fryderyk. 32 2910

Bulion 3004
i paszteciki
 poleca codziennie
 Cukiernia
 Kazim. Wróblewskiego,
 ul. Toruńska 51

Pannę
do bufetu
 przyjmuje zaraz (8005)
 Cukiernia
 Kazim. Wróblewskiego.

Niema już raptury.
 temu, kto przy użyciu mego pasu rapturowego bez sprze-
 żyta, — nagrodzonego w r. 1901 trzema złotymi medalem-
 i trzema najwyższymi odznakami — krzyżem za zasługi —
 nie zostanie od swych cierpień rapturowych zupełnie uwol-
 niony. Na żądanie broszura z tysiącem pięknie il-
 lustrowanych zdjęć i franko przez biuro: das Pharmaceutische
 Bureau Valkenberg Holland nr. 76. — Poniższe sągrani a wle-
 korto dubletowe. **Dia Niemiec: Ernst Muffl, Drogeryj-
 Osnabrück nr. 76.** (2976)

Panienci
 do nauki arytmetyki przyjmuję
 każdego czasu (8006)
 Pracownia mód damskich
M. Sieroczyńskiej,
 ul. Fryderykowska nr. 2
 w domu p. Stebke.

Mieszkam
ul. Kolejowa 51 (dom
 pani Zwanzig).
 W dni targowe przyj-
 muję zlecenia, od 9—1
 godziny w hotelu pans
Gruszczyńskiego przy
 sądzie. (8000)

M. Kujawa Półczyński,
 agent zabezpieczeń
 i dowozu ludowy
 w Inowrocławiu

Doskonali (2977)
czel. krawiecki
 za dobrą robotę może się za-
 raz zgłosić do Rozniaszceza,
 przy ul. Rynek, gdzie się
 znajduje wyuczonego kraw-
 ciewicza. Pierwszemu ma-
 gniemiejazowy.

W. Zuchowski, mistrz kraw.
 ul. Włocławka 17.
 Dla macierzał w Brojla
 w ul. kupują k. 24 066 (2716)
kartofli fabrycznych
 po najwyższ. cenach targo-
 wych i proszę o oferty z pró-
 bami po 12 funtów.
Józef Chapp, Strzelno.
 Telefon nr. 4.

Urządnik
gospodarczy,
 kawaler, w średnim wieku,
 dobrze polecony, obznajony
 z korespondencyą z władzami
 i sędzią niżej od 1 stycznia
 1902. Zgł. przyjmuję
Dom. Marcinkowo
 p. Gąbice-Mogilno.
 (2964)

Młyn wodny
 jest na sprzedaż z rolą lub
 bez roli. Zgłoszenia przy-
 muję Eksp. Dział. Kujaw-
 skiego pod nr. 2999
 Na odpowiedź upraszam o
 znaczek pocztowy.

Kosze
do buraków
 sprzedaje jak najtańlej
Moritz Kleinert,
 ul. Szeroka 10.

Pomieszkanie
 o 8 pokojach z wszelkimi
 przynależnościami zaraz do
 wydzierżawienia. (2983)
K. Przyłaski,
 ul. Solankowa nr. 12 a.

2 Uczni
 gimnazjalnych lub średniej
 szkoły przyjmuję na star-
 t. (2984)
 Ulica Panny Maryi nr. 4.

2 uczni gimnazjalnych lub
 średniej szkoły, mogą-
 jącego jechać w moim wa-
 syonole umieszczyć (2985)
M. Drwęska, ul. Toruńska 10

200-300 sztuk
koszy do kartofli
 z korzeń, dutej, ma-
 sprzedają (2986)
A. Flinak,
 Głuchowski (Dzielnica wida
 O. Pr.)

Prawnie dozwolone!
 Najbl. ogłoszenie 15 paźdz.
 Rocznie 120 ogólnie
 zamien. sędziówką wy-
 przeważająco 1000000,
 300000, 1800000, 120000,
 30000, 45000, 30000 itd.
 Każdy los ma wygrywać.
 Polecają: składające
 się z 100 członków sto-
 warzystwa losów ar-
 ryaryjnych
M. S. wplata 4 marki
 za udział i każde ogło-
 szenie. O zgłoszenia
 nadszła się do:
Schwerla & Comp.,
 Monachium 36 nr. 174.
 (2765)

Gospodarstwo,
 składające się z 160 mórg
 ziemi, wtem około 8 mórg
 ła. u i 25 mórg dobrej łąki,
 z żywym i martwym inwe-
 narzem i dobrymi gospodar-
 czymi budynkami, mam sta-
 niar sprzedać. (2992)
Ignacy Szymczak,
 R. siewo p. Gąbice-Mogilno.

Wiódarz
 żonaty z zaciąganiem potrzeb
 zaraz (3002)
w Bendzitolwie.
 Osobiste przedstawienie wraz
 z świadectwami (na właszy
 koszt) konieczne.

Czeladnika szewskiego
 przyjmie każdego czasu
KNETER, mistrz szewski,
 ulica Solankowa nr. 2.
 (3700)

Karty wizytowe
 wykonuje
Drukarnia Dzienn. Kuj.

Pluskwy z zarodkiem
 tępą zupełnie „Diskret.“ W bu-
 telkach po 50 fan. i 1 mrs-
 do nabycia w drog. i. Drog-
 skiego. (1299)



Wielce Szanow. Publiczności
 miasta Inowrocławia i okolicy
 mam zaszczyt donieść, iż z dniem
 dzisiejszym otwieram

skład i pracownię
modnego obuwia

przy ulicy Fryderykowskiej
 i Klasztornej 33 w domu p.
 F. Bulhańskiego — specjalnie na
 miarę. (2998)

Staraniem moim będzie, aby
 sumienną pracą, wykonaną z naj-
 lepszych materysłów, i sędziwo-
 bie mej Szan. klienteli zausafia

Polecająco to moje przedsię-
 biorstwo ku łaskawemu uwzględ-
 nieniu i prosząc o poparcie,
 pozostaję z szacunkiem uniżony

Michał Lenartowski,
 mistrz szewski.



Kto chce nabyć jak
 najlepszą broń myśli-
 wską lub strzelby
 wszelkiego rodzaju z fa-
 bryki rzeczywiście dobrej, a nie popaść
 w ręce handlarzy, którzy w sposób natrątny
 i jarmarczony się polecają i którzy nazwą fabryk
 broni bezprawnie sobie przywłaszczają, ten niech
 zażąda mego bogato ilustrowanego i bardzo
 zajmującego głównego katalogu, który prze-
 sylać franko i gratis. 2416

Każda próba daje dowody
H. Burgsmüller,
 puzkarcz-czechmistrz.
 Fabryka broni i misternych samopalmów
 w Kreiensen (Harz) nr. 99.

Otreby żytnie

czyste i zdrowe bez obec domieszk, pole-
 oamy za gotówkę po M. 4.85 a na kredyt 5%
 drożej. Na składzie leży zawsze kilka wagonów,
 tak że bez poprzedniego zapysnia po każdej ilości
 przysłać można. Tomasówka, superfosfat i kałnit
 są również zawsze na składzie. (2981)

Stachowski, Litwiński,
Mogilno.

Szanownym moim Odbiorcom i Szan.
 Publiczności miasta i okolicy don-
 uprzejmiej, że słusarnię moją artystyczną
 i budowlaną przeniosłem z Rynku

w ul. Fryderykowską 19

do domu p. Chapp'a. Dziękując uprzej-
 mie za dotychczasowe zaufanie, proszę o del-
 szą życzliwość. (2979)

Pelen szacunku
T. Bochiński, mistrz ślusarski.

Moje pomieszkanie znajduje się od 1 paźdz.
przy ulicy Fryderykowskiej
nr. 35, II

w domu p. Bochińskiego.
 Przyjmuję jak dotychczas wszelkie zamówienia
 na wyroby białych i pstrych haftów, jak i też znaczenia
 monogramów w wszelkich modnych desenach.
 Gruntownej nauki roboty ręcznej udziela
 się tanio. (3010)
Wwa Elfr. Düvel.

Mamy zlecenie sprzedać (3001)

posiadłość
 w tutejszej okolicy w dobrem położeniu i w naj-
 lepszej kulturze i zagospodarowaniu, obejmująco
około 1100 mórg
wybornej ziemi,

rola prawie wyłącznie psenna i buraczana.
 Reflektanci zechcą się do nas zgłosć.
Zadek Lewin Synowie
w Mogilnie.

Moją posiadłość,

160 mórg, ziemia klasy pierwszej do trzeciej,
 sdana na pszenicę i buraki, z budynkami nowo-
 wybudowanymi maszynymi, zamierzam sprze-
 dć włącznie z inwentarzem żywym i martwym pod
 bardzo korzystnymi warunkami. (3003)
 Pośredników wyklucza się.

Ferd. Schwarz,
 Ruhheim pod Kaisersfelde.